Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 15.07.2015 www.osw.waw.pl

Organizacje zagraniczne na celowniku Kremla

Katarzyna Chawryło, Maria Domańska

8 lipca Rada Federacji (izba wyższa rosyjskiego parlamentu) zatwierdziła wykaz zagranicznych organizacji pozarządowych, których działalność w jej opinii stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa wewnętrznego Rosji. Lista, której kształt według senatorów nie jest ostateczny, została przekazana Prokuraturze Generalnej, Ministerstwu Spraw Zagranicznych i Ministerstwu Sprawiedliwości, z wnioskiem o sprawdzenie, czy działalność tych organizacji na terytorium Rosji nie powinna zostać uznana za niepożądaną.

W dokumencie określanym jako „patriotyczna stop-lista", znalazło się 12 organizacji: finansowane z USA (m.in. National Endowment for Democracy, Fundacja Sorosa, Freedom House), polskie organizacje współfinansowane przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP (Fundacja Edukacja dla Demokracji, Stowarzyszenie Wschodnioeuropejskie Centrum Demokratyczne) oraz organizacje ukraińskie (Światowy Kongres Ukraińców, Ukraińska Światowa Rada Koordynacyjna, Krymska Misja Terenowa ds. Praw Człowieka).

Komentarz

- Wpisane na listę organizacje to struktury zagraniczne zaangażowane w liczne projekty z zakresu wspierania rozwoju społeczeństwa obywatelskiego, edukacji i procesów demokratyzacyjnych oraz walkę o przestrzeganie praw człowieka w Rosji, co Kreml postrzega jako niebezpieczne dla stabilności reżimu politycznego i sukcesywnie eliminuje. Większość organizacji to podmioty finansowane z USA – państwa, które według narracji Kremla jest głównym wrogiem geopolitycznym Rosji, dążącym do zmiany władzy w tym kraju. To, że na liście obok amerykańskich znalazły się organizacje z Polski, wskazuje, że Polska jest przedstawiana jako narzędzie USA w ich „antyrosyjskiej" polityce. Podobny wydźwięk ma wpisanie na listę organizacji ukraińskich.
- Celem inicjatywy jest m.in. mobilizacja Prokuratury Generalnej do zastosowania w praktyce przyjętej w maju 2015 roku tzw. ustawy o organizacjach niepożądanych, która zakazuje, pod groźbą sankcji administracyjnych lub karnych, prowadzenia działalności w Rosji pozarządowym podmiotom zagranicznym i międzynarodowym, których działanie zostanie uznane za zagrożenie dla podstaw ustroju konstytucyjnego lub obronności i bezpieczeństwa państwa. Dotąd żadna zagraniczna organizacja pozarządowa nie została objęta sankcjami z uwagi na fakt, że nie były one zarejestrowane w Rosji i nie podlegały tamtejszej jurysdykcji. Jak sugeruje wypowiedź Konstantina Kosaczowa, szefa komisji ds. międzynarodowych Rady Federacji, „stop-lista" ma niejako wypełniać tę lukę prawną poprzez stygmatyzację wybranych organizacji jako instrumentów obcych,

wrogich wpływów.

- Towarzysząca pracom nad listą kampania propagandowa ma doprowadzić do odstraszenia rosyjskich organizacji i obywateli od jakiejkolwiek współpracy z zagranicą, jak również do nasilenia w społeczeństwie atmosfery podejrzliwości wobec kontaktów zagranicznych. Władze dążą tym samym do całkowitej likwidacji sfery niezależnej edukacji obywatelskiej, przedstawianej jako „działalność wywrotowa", do eliminacji wiedzy na temat praw i swobód obywatelskich oraz metod ich obrony, oraz odcięcia społeczeństwa od źródeł informacji i systemu wartości niezgodnego z oficjalną linią Kremla.